

## JÓZEF, SPECJALISTA OD SNÓW

**Tekst przewodni:** Rdz 37,19.

**Zakres studium:** Rdz 37-41,36.

### Część I: Przegląd

**Wprowadzenie:** Choć Józef był jednym z synów Jakuba, wyróżnia się go jako wielką patriarchalną postać, podobną do Abrahama, Izaaka i Jakuba. Właściwie w *Księdze Rodzaju* historia Józefa jest opisana szerzej niż któregokolwiek z patriarchów. Historia Józefa jest przeciwieństwem poprzedzających ją historii gwałtów, morderstw i prostytucji. W przeciwieństwie do innych patriarchów, którzy potykali się i błędzili, Józef pozostał czysty i szlachetny. Jak prorok Daniel, Józef był mędrcem i prorokiem. Był mędrcem, bo postępował inteligentnie i znajdował właściwe rozwiązania problemów politycznych i ekonomicznych. Ale był także prorokiem otrzymującym objawienia od Boga do przekazania ludziom. Józef nie tylko otrzymywał sny od Boga, ale otrzymał także dar wykładania snów innych osób, od współwięźniów po samego faraona. Józef jest przykładem sprawiedliwego człowieka. Przetrwiał zbrodnie, zwiedzenia i przemoc. Bóg pokonuje zło, więc wyzwolił Józefa z trudnych sytuacji i posłużył się nimi dla realizacji swoich zamierzeń. W gruncie rzeczy Bóg obrócił całe zło, jakie spotkało Józefa, w okazje do jego rozwoju. Za każdym razem Józef wzrastał od niewolnika aż po rządcę Egiptu. Boże błogosławieństwo dla Józefa miało służyć nie tylko jego szczęściu. To przez Józefa miało się wypełnić błogosławieństwo dane Abrahamowi (por. Rdz 12,3; 22,18). Przez Józefa nie tylko ród Izraela, ale wszystkie narody miały być błogosławione i uratowane.

### Część II: Komentarz

*Sny Józefa.* Fakt, iż Józef otrzymywał sny od Boga, był upokorzeniem dla jego braci. Te sny były znakiem duchowej „wyższości” Józefa. Kiedy Józef opowiadał swoje sny braciom w naiwnym pragnieniu podzielenia się zaskakującym objawieniem, oni czuli się poirytowani i nienawidzili go coraz bardziej. Powodem ich rosnącego gniewu było to, że dobrze zrozumieli znaczenie snów (Rdz 37,8). Jako pasterze i ludzie żyjący z ziemi, rozumieli znaczenie snopów kojarzących się z pozyskiwaniem podstawowego pokarmu. Fakt, iż ich snopy kłaniały się snopowi ich brata (Rdz 37,7), sugeruje, że pewnego dnia mieli oni być ekonomicznie zależni od niego, a nawet zmuszeni do zachowania wobec niego postawy podobnej do postawy sług wobec pana. Powtórzenie snów zawierających to samo przesłanie potwierdziło prawdziwość przesłania i stanowiło nieomylny znak, iż sny pochodzą od Boga (Rdz 41,32). Jakub zinterpretował symbole Słońca, Księżycy i jedenastu gwiazd jako odnoszące się do ojca (jego samego), matki (Racheli) i jego pozostałych jedenastu synów (Rdz 37,10). Dlatego Jakub zrozumiał, że sny odnoszą się do jego rodziny, która pewnego dnia pokłoni się Józefowi. Choć Jakub skarcił Józefa (Rdz 37,10), a może raczej udał, że go gani (w obecności rodziny), to jednak usilnie pragnął zrozumieć znaczenie snów. Rozmyślał o nich skrycie i oczekiwał ich spełnienia (Rdz 37,11).

Jednak bracia Józefa czuli jedynie zawiść i niepokój (Rdz 37,11), gdyż odbierali sny Józefa jako zagrożenie dla siebie. Nic dziwnego, że skorzystali z pierwszej nadarzącej się okazji, by pozbyć się mistrza od snów. Okazja nadarzyła się, kiedy Jakub wysłał Józefa do braci wypasających stada daleko od domu. Kiedy bracia ujrzeli Józefa, ogarnęło ich pragnienie zemsty, gdyż zdali sobie sprawę, że jest zdany na ich łaskę i mogą do bezkarnie zabić (Rdz 37,18). Liczba mnoga użyta przez braci planujących zbrodnię (Rdz 37,20) przypomina liczbę mnogą naradzających się mieszkańców Babel (Rdz 11,3-4), co sugeruje podobną mentalność i postawę. Jak ludzie z Babel, bracia Józefa zajęli miejsce Boga i chcieli sami decydować o swoim przeznaczeniu oraz losie ich brata. Bracia Józefa pragnęli go zabić nie dlatego, że donosił na nich ojcu, ani dlatego, że mu zazdrościli, ale właśnie z powodu jego proroczych snów. Hebrajskie wyrażenie, jakim się szyderczo posłużyli, to *ba'al hakhalomot*, co oznacza „mistrza od snów” (Rdz 37,19).

To, co wypowiedzieli jako szyderstwo, okazało się faktem, jako że Józef rzeczywiście miał się stać mistrzem wykładania snów. Choć Józef był sam i groziło mu niebezpieczeństwo, na każdym etapie jego problemów ktoś niespodziewanie interweniował w jego sprawie. Kiedy bracia chcieli go zabić, Ruben przekonał ich, by zamiast tego wrzucili go do studni. Kiedy Józef znalazł się w studni skazany na śmierć, Juda przekonał braci, by sprzedali go przejeżdżającym kupcom. Bracia chcieli zabić Józefa, gdyż czuli się zagrożeni z powodu jego snów (Rdz 37,20). Chcieli go zabić i wrzucić jego ciało do studni (Rdz 37,20). Scena, podczas której bracia zasiadają do posiłku, podczas gdy Józef leży w pustej studni, nie mając nawet wody do picia (Rdz 37,24), jest ironiczną zapowiedzią odwrotnej sytuacji, w której Józef dysponuje nieprzebranymi zapasami żywności, podczas gdy jego braciom grozi śmierć głodowa (Rdz 42,2.33; 43,1-2; 44,1; 45,17-18). Techniczne wyrażenie „gdy podnieśli oczy, ujrzeli” (Rdz 37,25) oznacza oczekiwanie Bożej interwencji mającej na celu ratunek

(zob. Rdz 18,2; 22,13). Nadejście karawany jest zapowiedzią ratunku dla Józefa. Fakt, iż karawana zjawiała się właśnie w tym czasie, jest prawdziwie opatrnościowym zrzędzeniem.

Juda jest jednym, który działa skutecznie na rzecz Józefa wbrew swoim braciom. Podczas gdy Ruben jedynie „słysz” braci knujących zamordowanie Józefa, Juda zostaje „wysłuchany” przez braci, którzy dają się przekonać jego argumentom. Podczas gdy Ruben mógł jedynie opóźnić śmierć Józefa, Juda był w stanie go uratować z rąk braci i zapoczątkować proces prowadzony nie tylko do doraźnego uratowania Józefa, ale także przyszłego ocalenia rodu Jakuba w Egipcie.

*Juda, Józef i Mesjasz.* Po sprzedaniu Józefa Juda nie czuł się dobrze mieszkając pośród swoich braci. Wolał odejść daleko od nich. Rozdzwięk między Judą a jego braćmi zaczął się, kiedy użył on argumentu pokrewieństwa w dyskusji z nimi („jest on bratem naszym i z ciała naszego”), kiedy starał się ocalić Józefa od śmierci (Rdz 37,27). Sumienie Judy pozostało silne i żywe, o czym świadczy fakt, iż jako jedyny wstawił się za Beniaminem (Rdz 44,18-34). Ponadto słowa opisujące Judę jako tego, który „odszedł” (Rdz 38,1) są echem uprowadzenia Józefa, który „odszedł” do Egiptu (zob. Rdz 37,25.35; 39,1).

Ta paralela sugeruje, że „odejście” Judy było w jakimś sensie wyrazem współczucia dla Józefa zmuszonego do odejścia do Egiptu. Dlatego historia Judy i Tamar, opisana zaraz po sprzedaniu Józefa i jego przybyciu do domu Potyfara w Egipcie (Rdz 38,1), należy do ciągu zdarzeń. Wydarzenia opisane w Rdz 38 nie tylko chronologicznie następują po wydarzeniach opisanych w Rdz 37, co wyraźnie wskazuje wprowadzające wyrażenie „W owym czasie” (Rdz 38,1). Oba rozdziały mają także językowe i tematyczne podobieństwa - te same słowa: „rozpoznać” (Rdz 37,32; 38,25) i to samo nawiązanie do młodego „kozła” (Rdz 37,31; 38,17). Co ważniejsze, oba rozdziały zawierają podobną teologiczną lekcję - świadczą o opatrnościowej mocy panującej nad postępowaniem nikczemnych ludzi dla dobra wiernych Bożych. Złe postęпки Judy zostały obrócone na dobre, prowadząc do zbawienia Izraela. Zakazany seksualny akt między Judą i Tamar nie tylko uratował bezdzietną Tamar, ale także przyczynił się do wydania na świat przodka Dawida, a zatem także przodka Mesjasza Izraela, Zbawiciela świata.

*Sny Egipcjan.* Kiedy Józef został administratorem więzienia, poznał podczaszego i piekarza faraona, którzy mieli prorocze sny, ale ich nie rozumieli (Rdz 40,1-8). Józef wyłożył im ich sny jako zapowiedzi tego, co ma się z nimi stać. Sen podczaszego oznaczał, że wróci on do łask i odzyska stanowisko (Rdz 40,9-15), ale sen piekarza oznaczał, że zostanie uznany za winnego i powieszony (Rdz 40,16-19). Rozdział kończy się sprawozdaniem wypełnienia tych snów (Rdz 40,20-23), co potwierdza prawdę zawartą w snach i ich interpretacji przedstawionej przez Józefa.

Po dwóch snach dworzan także faraon miał dwa sny, których nikt nie potrafił zinterpretować (Rdz 41,1-7). Wówczas podczaszy przypomniał sobie o Józefie i powiedział o nim faraonowi (Rdz 41,8-13). Powtórzył się poprzedni scenariusz. Jak w dwóch poprzednich przypadkach, faraon opowiedział swoje sny Józefowi (Rdz 41,14-24), który następnie wyłożył je jako Boże przesłanie dotyczące ekonomicznej przyszłości Egiptu oraz udzielił faraonowi stosownej rady (Rdz 41,25-36). Pod wrażeniem mądrości Józefa faraon wywyższył go i powierzył mu zarządzanie krajem (Rdz 41,37-46). Józef nakazał gromadzenie zboża i zadbał o przetrwanie wieloletniej klęski głodu nie tylko w Egipcie, ale w całym regionie (Rdz 41,47-57).

### **Część III: Zastosowanie**

*Sny Józefa.* Przeczytajcie i omówcie Jr 28,8-9. Dlaczego prawda wydaje się zawsze zagrażać ludziom? Jak reagujesz, kiedy czytasz w *Piśmie Świętym* lub pismach Ellen G. White fragment, który gani twoje wybory czy poglądy? Jakimi kryteriami kierujesz się dochodząc do wniosku, czy prorok mówi prawdę? Przypomnij sobie sytuacje w twoim życiu, kiedy bolesne doświadczenia prowadziły do odkrycia ważnych prawd albo kiedy niespodziewane zdarzenia miały zbawienne skutki. Zastosuj to spostrzeżenie do Jezusa Chrystusa. Omów to, jak i dlaczego krzyż był konieczny dla zbawienia ludzkości.

*Juda, Józef i Mesjasz.* Omówcie powiązanie między uratowaniem Józefa przez Judę i związkiem Judy z Tamar, która urodziła przodka Mesjasza. Czego paralele między tymi dwiema historiami uczą nas o Bożym sposobie działania w dziejach ludzkości i życiu poszczególnych ludzi? Zastanów się nad swoim życiem. Jakie porażki i zmagania w twojej przeszłości Bóg wykorzystał dla Jego chwały? Czego uczy cię to o Bogu? Jak te doświadczenia pomagają ci w zmaganiach i wątpliwościach, których doświadczasz obecnie?

*Sny Egipcjan.* Jaka misjologiczna nauka wynika z doświadczenia Józefa w więzieniu? Jakiej metody komunikacji użył Józef wobec współwięźniów i faraona? Dlaczego ważne jest przedstawianie świadectwa prawdy przywódcom świata? Jakie duchowe przesłanie przekazujemy jakością naszej pracy?